

GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów. :: Egzemplarz pojedynczy 3 kop. :: Ogłoszenia „Gazeta” drukuje tylko w języku polskim

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja Przejazd nr. 1 (Telefon 20-36). Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca. Nr. skrzynki pocztowej 570
Interesantów w sprawach redakcyjnych przyjmuje się od 2 do 4—Widzewska 106a.

Filije kantoru: **Zgierz**, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. :: **Zduńska Wola**, Księgarnia Welenowskiego :: **Pabjanice**, Biuro Dzienników, A. Wadzyńskiego. Zamkowa 23.
Aleksandrów, skład apteczny J. Auerbacha.

Prenumerata w Łodzi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.

Za odnośnienie do domu 10 kop. miesięcznie.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie 7 rb. 20 kop., półrocznie 3 rb. 3 kop. 60 kwartalnie 1 rb. 1 kop. 80, miesięcznie 60 kop.

Zagranicą miesięcznie 1 rb. 1.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronie 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmnie 10 wyrazów.

Teatr POLSKI Cegielniana 63. Dziś wiecz. „Serce nie sługa”. W sobotę o 5 po poł. „Ziemia”. W sobotę wiecz. „Panna Maliczewska”.

Teatr „POPULARNY” Konstiantynowska № 16. Dziś wiecz. „Zbójcy”. Jutro wiecz. „Jarmark małżeński”.

„BAR pod WIECZĄ” Dzielna Nr. 1. **KONCERT** dobrze zgranego **trio** od godz. 7 wiecz. **MUZYKA ARTYSTYCZNA** CODZIENNIE
BUFET obficie zaopatrzone w doborowy wybór przekąsek. PIWO browaru „Waldschleschen”, i piżenkie. W niedzielę i święta koncert od 12 w poł. do 3-ej i wieczorem.

Restaurant-Bar Imperial

Piotrkowska 17. Tel. 22-31. 1017-20-3

Wspaniale urządzone lokale według nowoczesnych najnowszych wymagań.

Wszystkie zamówienia do domów wykonywane się po najniższych cenach.

Codziennie **KONCERT** kwartetu Filharmonji.

Poleca się Szanownej Publiczności za zarząd **Józef Palejowski**.

Zupełnie wyosobnieni.

—o—

Tendencją wszystkich mocarstw obecnie jest wytwarzanie porozumień i sojuszków rozsądni kierownicy naw państwowych, starają się możliwie najwięcej łagodzić sprzeczności, zachodzące w interesach handlowych i politycznych państw sąsiadów.

Groźba wybuchu wojny jest obecnie równie straszną dla przypuszczonego zwycięzcy, jak i dla pokonanego, nie więc dziwnego, że rzeczywisty rozum stanu każde usuwał t. zw. „kości niezgody”, zamykał oczy na niektóre rzeczy i wogóle nie pozwalał na lekkomyślne zaognianie stosunków.

Mamy jeszcze w pamięci zrzeczną akcję dyplomacji angielskiej z królem Edwardem na czele, dążącą, dla dobra pokoju, do wyosobnienia Niemiec.

Akcja ta ostrzeżyła wiele zapalonych głów w Prusach i dała rządowi pruskiemu nauczkę, że nie należy lekceważyć drogi porozumień i sojuszków.

Tak się dzieje na wielkim świecie polityki największych mocarstw—gdzie polityka porozumień i sojuszków zyskała prawo obywatelstwa i została uznana za wielce pożyteczną.

Niestoty, istnieje mocarstwo: bez ziemi, bez praw i bez swobody ruchów, które nie tylko nie chce szukać ulgi w swem położeniu przez sojusze, ale wprost przeciwnie samo coraz bardziej wyosobnia się i przysparza sobie wrogów. Tem nieszczęśliwym mocarstwem jest społeczeństwo polskie wszystkich trzech zaborów.

Bez względu na utrudnienia, jakie spoty-

kają nas w życiu naszym ze strony obcych naszym dążeniom biurokratów — nie szukamy nigdzie naturalnych sprzymierzeńców, nie staramy się dojść do porozumienia z żywiołami jednako z nami przez biurokrację niemieckimi, lecz w jakimś zaślepieniu karygodnym tworzymy sobie wszędzie nieprzyjaciół i wrogów.

Furor nacjonalistyczny, jaki od pewnego czasu bezkarnie hula wśród wszystkich warstw narodu, odznaczający się, jak wszelki ruch nacjonalistyczny brakiem krytycyzmu i wrzaskliwością — przyniesie nam wiele przykrych niespodzianek, obfitujących być może w groźne następstwa, o ile nie zdołamy go opanować i ustatkować.

„Podpalacze” opinii w rodzaju „dwugroszówki”, harują bezkarnie i z zadowoleniem zacierają ręce na widok powodzenia ogłoszeniowego, wieńczącego ich akcję.

Wszelkie głosy rozważli, zastanowienia i rozsądku obywatelskiego zostają wygwizdane na jarmarcznych kuraskach, hurtem zakupionych w całej Polsce i na komendę, rozpoczynających swoją głośną akcję.

Niestoty, minęły już czasy, gdy każda rodzina tworzyła poszczególną całość i sama wszystko dla siebie była zmuszona wytwarzać, dziś stosunki ekonomiczne państw i narodów stały się tak skomplikowane, że chociaż hasło „Węgry dla Węgrów” — „Niemcy dla Niemców” są z hasłami wysuwane przez nacjonalistów wszystkich krajów, to mimo to muszą one pozostać w sferze krzykliwych pragnień, nie wspólnego z prawdziwym patriotyzmem nie mających.

W myśl nacjonalistów węgierskich gnębi się chorwatów, w myśl nacjonalistów pruskich wywłaszczają się Polaków, w myśl nacjonalistów

ła la Zamysłowski zważa się i zważa bez końca resztki tych praw, jakie nam przyznał Najwyższy Manifest.

W ogólnym podmuchu Samumu nacjonalistycznego, co powinien czas w innym kraju Europy grasującego i nacjonalistej polsey wzięli się do roboty.

I oto w rezultacie widzimy jedno — jesteśmy zupełnie odosobnieni, z nikąd nie przeprowadzają naszej pracy narodowej przyjacielskie wpojrzenia, nigdzie bratnia dłoń się ku nam nie wyciąga.

Sfery demokratyczne Rosji, lewica dumską, wprawdzie popiera nas w walce o reformy, ale czyni to bez dawnego zapału i przekonania, dla zasady.

Lawirująca polityka n-deckiego koła zniechęciła ku nam całą lewicę, której sympatię w zupełności utraciliśmy.

Co się tyczy sympatii prawicy i październikowców, to ta była tak steryczna, że po za granicę lokalów Cudata i Donona nie miała siły się wydestać.

Minął czas płomiennych przemówień Rodiczewa w obronie Polaków, dziś wprawdzie tenże Rodiczew broni nas i głosuje za ulgami dla nas, ale już to nie jest to samo, a społeczeństwo polskie miało winić koło polskie za to wydosobnienie nas w Dumie, mylnie przenosi winę na lewicę dumską, mówiąc że się na niej zawiodło.

To samo mamy w Galicji i tam niejednokrotnie Polacy głosowali tak nieuzasadnienie, tak niespodziewanie, że bynajmniej gorącą sympatią pozostałych Słowian, zamieszkałych w Austrii nie cieszymy się.

Na Litwie nasza unja polsko-litewska coraz bardziej się chwieje, coraz większe rysy i szczeliny w niej się ukazują, a my miast starać się znaleźć jakiś możliwie najznośniejszy modus vivendi rozpoczynamy walkę „obronną”, jak twierdzą narodowi-demokraci i znów zamiast naturalnego sojusznika spotykamy nad brzegami Niemna zacietrzewionego nacjonalistę litewskiego, stojącego do walki z nacjonalistą polskim.

To samo dzieje się w Galicji z rusinami, to samo w Królestwie z Żydami. Zdawałoby się, że to jest rzecz tak naturalną i prostą przyznanie rusinom uniwersytetu, zda-

wałoby się, że doświadczysz dotkliwego prześladowania polskiej nauki — odczuwamy pragnienie rusinów posiadania własnego uniwersytetu, nie i tu nacjonalistyczna „racja stanu” występowała wrogo.

Jest rzeczą jasną, że uniwersytet rusiński nie może szkodzić rozwojowi kultury polskiej—przeciwnie, mając do czynienia z bardziej kulturalnym sąsiadem łatwiej się porozumieć, niż z demagogicznie nastrojonym tłumem, a jednak przez tak długi okres czasu „nie dawaliśmy” uniwersytetu rusinom, jak to w radosnym artykule konstatawał warszawski „Naród”—„Wiadomości codzienne” (patrz artykuł „Nie damy” w lutym).

Naród, znajdujący się w tak nieszczęśliwych, jak my warunkach, winien zdobyć sobie sympatię, a nie tracić ją, winien zjednywać sobie sprzymierzeńców, a nie pracować na nienawiść współobywateli.

Nie mając siły fizycznej, materialnej—powinniśmy się otoczyć taką siłą moralną, żeby każdy wiedział, iż broniąc nas, broni słusznej sprawy.

Pracując nad podniesieniem umysłowym i moralnym mas winniśmy do tej akcji kulturalnej dostarczać naszą „politykę sewerną”, gdzie szukać sojuszników, to nam samo życie wskazuje: widzieliśmy, że w sejmie pruskim i parlamencie berlińskim wprowadzone za pomocą policji postów niemieców z radykalnej lewicy, występujących w obronie naszej i ostro piętnujących wywłaszczanie Polaków, pamiętamy mowy Rodiczewa, Ceretellego w Dumie—ta więc strona społeczeństwa, która domaga się równouprawnienia ogólnego, winna być naszą naturalną sojuszniczką.

Nie zaprzatajmy myśli naszej i działalności zbyt usilnie prowadzeniem wojen domowych, grupujemy koło siebie współuczniów, aby wspólnie z nimi domagać się polepszenia swego losu.

Niechaj nasza zupełnie odosobnienie dotychczasowe zastąpione będzie powszechną sympatią i uznaniem dla naszych starań i akcji—dnis wrogowie nas zewsząd otaczają, a my zamiast starać się o zmniejszenie ich liczby, pedujemy tylko ich nienawiść i roz-

praszamy się w szale nacjonalistycznym zamiast jednoczyć w zdobywania praw do kulturalnego rozwoju.

L. Chrzanowski.

To i owo.

Krakowski kelner.

Osobnik, którego chcemy opisać, należy do wielkiej rodziny „homo saltans” (kelner, „człowiek skaczący”). Zazwyczaj nazywa się „Pan Maks”, może również nosić inne imię. Najpospoliciej, Adolf, Moryc, rzadziej Roman lub Antoni, zawsze jednak z predykatem „pan”.

Żyje prawie we wszystkich częściach świata, atoli w Europie doszedł do największego rozwoju. Składa się z głowy, fraka i serwetu... Na głowie ma (jak sam twierdzi) wszystkich gości i cały interes, na fraku z lewej strony swój numer porządkowy, a pod frakiem z tyłu wielką torbę skórzaną.

Nie używa jej jednak tak, jak kangur do noszenia młodych, lecz wsuwa w nią i wyrzuca ze zręcznością żonglera mniejsze i większe kraczki metalowe, zwane pieniędzmi. Jest to jego ulubiona zabawka.

Zwłaszcza przy wrzucaniu blaszek do torby okazuje niezwykle zadowolenie, przyczem mruczy całym rozumem: „Całuję rączki”, „stuga, bardzo stuga” i tym podobne odgłosy właściwe tylko jego rasie.

Przy tej czynności myli się często, to znaczy wyrzuca blaszki w mniejszej wartości, niż je wrzucił do torby. Różnica nigdy nie wypadła na szkodę „hominis saltantis” (kelnera).

Kelner przebywa w kawiarniach, restauracjach i barach przez cały dzień. Są także nocni kelnerzy.

Te stworzenia są więcej ruchliwe i odznaczają się większą chciwością swych blaszek metalowych, zwanych pospolicie „tryngoldem”. Żywią się przeważnie pijanymi gośćmi, albo takimi, którzy przychodzą w towarzystwie dam, bo przy tych nie wypada robić piekła o koronę lub dwie, które niepotrzebnie wpadły do torby pod frakiem.

Kelner lepszego gatunku jest grzeczny, usłużny i przyjacielski. Lubi swoich gości protegować i udziela im cennych wskazówek odnośnie do potraw i napojów, przyczem używa zwykle zdrobniałych wyrażeń.

— Panie Maks! co bym ja zjadł? — zapytuje go przeglądając „menu”.

— Jąbym radził panu dobrodziejowi zraziki a la Nelsonceczek.

— Czy tylko świeże?

— Świętaś... Sam zjadłem przed chwilą percyjkę... Co do tego pan dobrodziej pozwoli? Okocimek czy pilzareczek?... Pro-

ponowałbym pilzusia, prosto z beczuleczki...

I nie czekając decyzji protegowanego biegnie dalej. Jego frak, jak skrzydła wielkiej czarnej muchy fruwa po sali. Już go nie ma, już znikł... Słychać tylko donośny głos:

— „Oko” duże raz!... „Pilz” pod okno bez piany!... Papierosy w kąt!...

Szlachetną odmianą powyższego gatunku jest kelner kawiarniany. Odnacza się on angielskim spokojem, francuską elegancją i niemieckim sprytem. Jest więc międzynarodowym okazem. Zna na pamięć wszystkie dzienniki i „ilustracje” i z fizjonomii gościa umie odgadnąć lekturę, jakiej on zażąda.

— Dla pana dobrodziejstwa czarna kawa, mocna, i „Bocianka”... Ostatni numer jest niezły!...

— Pan dobrodziej płaci biały, bardzo mleczną i 6 buteczek — nieprawdaż!...

— Miałem pięć butek — prościuś gość.

— Co? tylko pięć?... Pan dobrodziej traci apetyteki!...

Kelnerom nie brak często i gryzącego dowcipu. Jeden z prowincjonalnych dyrektorów teatru „zjechał” do Krakowa, gdzie zamierzał albo zorganizować własną trupę, albo przynajmniej „starać się” o miejski teatr. Zwycajałem ludzi głupich, pretensjonalnych i bez wychowania opowiada każdemu, kto chce słuchać lub nie chce — o swoich zamiarach i celach. Chwilową jego ofiarą jest obecnie — kelner w kawiarni, gdzie nastąpi „in spe” Solskiego zalewa się już piątym kieliszkiem „miętowodzki dwa razy wzmoconej”. Gęba mu się nie zamyka. W miarę wypitych kieliszków uważa swoją kandydaturę za coraz pewnością i pragnie, żeby i kelner w to uwierzył.

— Bo widzisz pan — prawi — ciągnąc ofiarę swoją za rękaw — ten „pocziwy” Solski, człowiek niezły i aktor niezłego, ale brak mu tego, o tego!...

Przy tych słowach uderza się dłońmi po łysinie.

— Nie ma włosów? — zapytuje kelner naiwnie.

— Nie, paniel gorzej jeszcze!... rozum!... Już to się wszystko zmieniło!... Tadzia Pawlikowski zatrzymam na drugiego reżysera — siła dobra, tylko trzeba go pilnować!... Hol hol hol ja znam Tadział!... Personel powie — wszystko mi jedno choćby kosztem koleżeństwa!... Paniel Heilera rozbiję, Szyfmana rozbiję!...

Tymczasem walać pięścią w stół, rozbić tylko szkłankę od kawy.

Korzystając z tego, że pan dyrektor zajęł się teraz z całą artystyczną gorliwością — czyszczeniem swych ineksymabli z kawy — kelner znika!...

W kawiarni zjawia się jakieś męskie indywiduum i rzuciwszy niespokojnym wzro-

kiem dokoła, żąda czarnej kawy i coś do czytania.

Kelner zmierzwił nieufnie gościa i zapytuje:

— Czy mogą służyć... kodeksem karym?

Kelner umie być grzecznym i przyjemnym — umie jednak także pokazywać rogi. Najskuteczniej można je przypłować srebrną koroną. Gdy to nie pomaga — to dwoma koronami!...

— 0 —

Z za kordonu.

Kurs społeczno-ekonomiczny w Galicji.

Z inicjatywy osób, pracujących na polu nauki ekonomicznej, zorganizowano we Lwowie kurs społeczno-ekonomiczny, który odbywać się będzie w zakładzie fizycznym.

W tych dniach odbyła się inauguracja tego kursu.

Imieniem komitetu, otworzył kurs dyrektor Banku zaliczkowego, dr. Witold Lewicki.

Kurs obecny — to nie pierwsza już próba podobnego zorganizowania wykładów społeczno-ekonomicznych. Jednym z pierwszych inicjatorów na tem polu był tyle zasłużony profesor Ochenskowski. W innych krajach zachodniej Europy, jak w Belgji i Francji, stanowią podobne kursy stałe instytucji.

Kurs ma na celu objęcie wszystkich bieżących kwestji społecznych i ekonomicznych i przedstawienie syntezy współczesnego rozwoju gospodarczego, syntezy na wskroś polskiej. Poznanie stosunków gospodarczych jest dla nas obowiązkiem obywatelskim i dlatego komitet zorganizował, łącznie z biblioteką słuchaczów prawa obecny, 2-miesięczny kurs, którego wykłady będą traktowane ściśle przedmiotowo.

Następnie inauguracyjny wykład wygłosił prof. dr. Głabiński. Prelegent postawił sobie pytanie, czy możliwa jest nauka polskiej ekonomji społecznej. Odpowiedział na nie twierdząco. Omówił pokrótce dotychczasowe kierunki ekonomji społecznej, podkreślił mównicą, że ostateczną jej dewizą jest doświadczenie przez dobrobyt i szczęście poszczególnych narodów do harmonji całej ludzkości.

W sali [instytutu] pierwszy wykład wygłosił dr. Aleksander Szczepański p. t. „Stan obecny przemysłu w Galicji”.

— 0 —

Z Litwy i Rusi.

Za tajne nauczanie.

„Siew. Zap. Żiżń” donosi, że gubernator miński za przekroczenie „pastanowien obowiązujących o tajnych szkołach polskich”, skazał mieszkańców wsi Sobko-

tem miejscu, gdzie piłka została uchwycona.

W razie autu bocznego rzuca piłkę jedna z przeciwniczek, podobnie jak przy piłce nożnej. Podobnie ma się rzecz na linii bramkowej z tą różnicą, że rzucającej piłką z auta nie wolno odrzucać zdobywającego punktu, musi ona naprzód odrzucić piłkę swojej współpartnerce.

Grającym nie wolno opuszczać wyznaczonych części boiska, których jest trzy, jak już wyżej wspomniano. Tak więc atak i bramkowiec mogą grać w polu bramkowym, poza którym znajdują się maszły wszystkie inne gracze. Za przekroczenie wyznacza sędzia rzut wolny lub karny, pierwszy za popełnienie błędu poza polem bramkowym, drugi w jego obrębie.

Gra przedstawia się następująco: po ustawieniu się drużyn, sędzia daje znak rozpoczęcia gry gwizdkiem i rzuca piłkę o ziemie w kole środkowym, piłkę chwytają jedna z grających w środku, podaje ją rzutem rezerwie, ta pomocy atakującej, a ta rzuca ją do kosza.

Temu usiłuje przeszkodzić partja przeciwna, jednakże gra, choćby najbardziej zacięta, w obrębie reguł prowadzona, nie może być niebezpieczna.

Ubranie powinno być lekkie, suknie powyżej kostek, bluzy bez kołnierzy. Przytem nie wolno używać szpilek, twardego klamer i odznak.

„Prawidła piłki koszykowej” wydane zostały staraniem Towarzystwa zabaw ruchowych we Lwowie. Broszura ta, informująca bardzo dokładnie o basketballu, kosztuje tylko 30 hal. (15 kop.)

Matche bokerskie publicznie są zakazane w Anglii, na kontynencie i w Ameryce.

W Ameryce obchodzi się przepisy wzbraniające zawodów profesjonalistów w sposób bardzo prymitywny, gdyż nabywa-

wszyzyny: właściciela domu na 25 rb. grzywny, nauczyciela 10 rb. i 7 osób po 5 rb. każdego z zamianą na areszt.

Zakaz odczytów w języku polskim.

„Dziennik Kijowski” donosi, że gubernator kijowski zawiadomił zarząd związku równouprawienia kobiet polskich, iż taryfaria zarządu o zezwolenie na wygłoszenie w języku polskim odczytu „O Słowackim” pozostawiono bez skutku i że na przyszłość wogóle urządzenie przez związek odczytów w języku polskim dopuszczane nie będzie.

Przeciw polskim miernikom.

„Riecz” donosi, że z rozporządzenia głównego urzędu mierniczego, rozkazano wszystkim miernikom (geometrom) polakom w gubernji wołyńskiej podać się do dymisji!

Usuwanie polaków.

W ziemstwie berdyczowskiem powiatowem wydano wszystkich agronomów polaków. Ponieważ na razie fachowców rospan nie było, chwilowo ludność wołciańska pozbawiona została pomocy agronomicznej.

W Kamieńcu Podolskiem miało miejsce następujące wydarzenie, o którym donosi „Kijowska Mysl”. W tamtejszym sądzie okręgowym zajmował posadę podprokuratora p. Hołownia, uważany za najgorliwszego i najbardziej utalentowanego prawnika. Ale p. H. był polakiem, a nadto żarliwym katolikiem. Gdy więc wezwano p. H. w charakterze świadka do izby sądowej, podczas kadencji w Kamieńcu, par H. chciał uniknąć składania przysięgi przed prawosławnym parochem, zaprosił na swój koszt katolickiego księdza. Nie podobało się to starszemu prezesowi izby, Chołodowskiemu, który przewodniczył na posiedzeniu. Zapytał więc „kto wezwał księdza?”. Gdy p. H. odparł, iż „księdza zaprosił prywatnie”, w surowym tonie zauważył, iż „wcale to do świadka nie należało”. W rezultacie tranzlokacja z Kamieńca do Wołodymyra, a także posadę

— 0 —

Z Warszawy.

Zastój w handlu.

IV ciągu pierwszego kwartału r. b. z polecenia zarządu telefonów warszawskich Tow. „Cedergren”, zamknięto przeszło 2500 aparatów telefonicznych z powodu niezapłacenia należności abonamentowej.

Aparaty zamknięte, lub też zupełnie zdjęte, dzierżawili przeważnie drobni przemysłowcy, kupcy i rzemieślnicy. W liczbie tej jest przeszło 2000 żydów, reszta innych wyznań.

karty wstępu stały się członkiem klubu z zawody tracą formalnie charakter publiczny i stają się klubowymi.

W Anglii jednak postępują władze surowiej: rok temu zabroniono matchu między Moranem i Driscollem, oskarżając ich sądownie o naruszenie spokoju publicznego, Lord Landsdale i wielu sportmanów angielskich ujęto się za oskarżonymi, jednakże bezskutecznie.

W Berlinie i Brandeburji wyszły podobne zakazy. W Wiedniu zaszedł konflikt z władzą w zeszłym roku; mianowicie chodziło o match zawodowca Helberga z amatorami, którzy zgłosili się licznie. Match odbył się dopiero w sali Wiener-athletikklubu, mieszczącej tylko 150 widzów. Ostatnie zajęcia w Anglii są wynikiem ruchu, jaki powstał z powodu zapowiedzianego matchu Jacka Johnsona z angielskim championem Wellsem, kapralem armji brytyjskiej. Również i wówczas występowali sportmani z lordem Landsdale na czele przeciwko tym zawodom.

Duchowieństwo brało także udział w agitacji przeciwko matchowi, a nawet zebrało odpowiednią sumę dla przedsiębiorcy White’a, jeżeli zgodzi się na odwołanie matchu. Spotkanie nie odbyło się ku zadowoleniu także i sportowców, którzy obawiali się, że champion angielski, mający mniejsze szanse, ulegnie w walce.

W ten sposób nawet w Anglii, gdzie już Hogarth odwarzał sceny bokerskie, powstaje ruch silny przeciw temu sportowi, mimo, że walka na pięści jest bardzo rozpowszechnioną i między klasami mieszczańskimi różnego zatargi rozstrzygają się przy jej pomocy, mimo wreszcie że wychowanie fizyczne i kultura ciała doszła do tej wznoszącej się sportu choćby najniebezpieczniejszej nie odstrasza ani uczestników, ani też widzów.

Walka na pięści nie jest przysym tak niebezpieczną, jak na przykład „rugby”, przy-

Feljeton sportowy.

Piłka koszykowa (basket ball). Kilka słów o walce na pięści. Uchwaly delegatów klubów piłki nożnej.

— 0 —

Podobnie, jak w innych dziedzinach sportu (z wyjątkiem futbolu, automobilizmu i wioślarstwa), przoduje nam Lwów w sportach dla pań, prowadząc na boiskach Parku Towarzystwa Zabaw Ruchomych basket-ball, czyli piłkę koszykową. Wobec otwarcia u nas kilku prawidłowych parków gier (L. K. S. (Pouring-Club), warto wspomnieć słów parę o tej grze, cieszącej się od dwóch lat znaczną liczbą wśród pań lwowskich.

Gra w piłkę koszykową jest grą drużynową, wymagającą 10, 14 lub 18 osób, które dzielą się na dwie równe partje. Boisko przedstawia prostokąt 30 mtr. długi, 15 szeroki, podzielony w poprzek na trzy równe części, w środku znajduje się koło o promieniu 91 cm. — Na krótszych bokach boiska zakreśla się półkole o promieniu 5 mtr., są to tak zwane pola bramkowe. Przedmiotem gry (przyborem) jest piłka nożna, którą zdobywa się punkt, przerzucając ją przez koszyk bez dna, umieszczony na słupie trzy metry wysokim, a wbitym na krótszym boku boiska w punkcie środkowym półkole bramkowego.

Każda z walczących drużyn stara się przetrzasnąć piłkę przez koszyk umieszczony na linii bramkowej przeciwnika, przyczem rozstawienie poszczególnych drużyn zależy od liczby uczestniczek (lub uczestników). Drużyny złożone z piętek, mają atak, rezerwę, środek, rezerwę i bramkowiec, przy siódmkach atak i bramkowiec otrzymują pomoc, przy dziesiątkach podwajają się jeszcze oprócz tego obydwie rezerwy. Po-

zatem ustawienie przedstawia linię zygzakowatą, którą zaczyna bramkowiec, a kończy atak niemieli przy bramce przeciwnika. Środkowa, w chwili złączenia, obiemu stopami stoi tuż poza obwodem koła. Zupełnie analogicznie ustawiona jest druga drużyna; czem liczniejszy skład, tem linja zygzakowata, łącząca poszczególne gracze, więcej posiada załamania.

Punkt jest zdobyty, gdy piłka zostanie wrzucona do kosza z któregośkolwiek miejsca w obrębie pola bramkowego. (Grająca jest w półkolu, gdy obiemu nogami stoi albo na obwodzie pola bramkowego, albo wewnątrz). Jeżeli piłka wrzucona została do kosza z któregośkolwiek miejsca poza obwodem półkole, wówczas punktu się nie uznaje, grę zaś rozpoczyna się na nowo rzutem piłki o ziemie w obrębie koła środkowego. Podobnie rozpoczyna się grę na początku po pauzie i zmianie miejsc. Rzut ten wykonuje sędzia lub jedna z grających, lecz nigdy grająca w środku. Po skożowaniu piłki chwytają ją jedna z środkowych i podaje swoim w stronę koszyka partji przeciwniej. Jeżeli piłkę po skożowaniu uchwycą jednocześnie obie środkowe, wówczas sędzia powtarza rzut jeszcze raz. Grająca w środku powinny w chwili rzutu stać obiemu stopami tuż poza obwodem koła środkowego, twarzą zwrócone do siebie. Sędzia stoi również poza obwodem koła środkowego.

Piłkę można chwycić jedną lub obiemu rękami, odbijać zaś wolno tylko rękami i głową i to w chwili, gdy piłka znajduje się w powietrzu; z rąk nie wolno piłki wyrwać. Zabronione jest również kopanie piłki i rzucanie jej o ziemie. Piłki nie można dłużej trzymać w rękach jak 3 sekundy, dalej należy ją rzucić z tego miejsca, w którym się ją uchwyciło. Jeżeli dwie gracze z przeciwnych partji uchwycą piłkę z lotu równocześnie, wówczas sędzia wstrzymuje grę i rzuca piłkę o ziemie w

kich, które mają przewieźć wojska serbskie na pomoc Czarnogórze.

KRAKÓW. — Na wczorajszym posiedzeniu rady miasta Podgórze 18 radnych oświadczyło się za połączeniem Podgórze z Krakowem.

WIEDEN. — „Südslaw. Koresp.“ donosi z Białogrodu, że panuje tam rozgoryczenie wśród ludności w sprawie oblężenia Skutari i że czarnogórcy tak niedołącznie zabierają się do rzeczy. Twierdzą, że czarnogórcy nie umia się obchodzić z ciężkimi armatami serbskimi; z drugiej strony twierdzą, że jeżeli Skutari tak długo się trzyma, to przypisać należy temu, że akcja wojenna w twierdzy kierują oficerowie austriaccy.

WIEDEN. — Dzienniki donoszą, że Czarnogóra ogłosi aneksję Skutari bez względu na to, czy ono upadnie lub nie. Serbja ma również ogłosić aneksję Durazzo.

WIEDEN. — Z Antivari donoszą, że okręty międzynarodowe zachowują się tam zupełnie bezczynnie, jedynie okręt austriacki Aspern udał się do Korfu w podróż wywiadowczą.

RZYM. — Wczoraj po przybyciu pielgrzymki lombardzkiej o godz. 8 wieczorem zemdłał papież. Przywołano przybocznego lekarza i siostrę papieża. Przyczyną omalżenia, jak twierdzą, jest zapalenie nerek. W nocy papież miał 39 stopni gorączki; dziś nieco opadła, lecz stan chorego jest poważny. W Watykanie panuje wielka obawa o życie Dostojnego Chorego. Dziś przed południem przybyły do Łoza Dostojnego Chorego siostry Jego. Wszystkie cudzoziemskie audjencje i pielgrzymki, a także pielgrzymka polska zostały odwołane.

PARYŻ. — Jutro przybywa Delcaese z Petersburga do Berlina i weźmie udział w konferencji, mającej określić dalsze stanowisko w sprawie bałkańskiej.

WIEDEN. Minister spraw zagranicznych hr. Berchtold i dr. Biliński byli na długiej audjencji u cesarza Franciszka Józefa, na której omawiano sytuację międzynarodową.

KRAKÓW. 14 i 15 b. m. odbędzie się posiedzenie rady miasta Podgórze, na którym zapadnie ostateczna decyzja w sprawie połączenia Podgórze z Krakowem.

KRAKÓW. Dnia 13 b. m. stronnictwo demokratyczne zwołuje olbrzymi wiec w sprawie reformy wyborczej do sejmiku galicyjskiego.

WIEDEN. Wiadomość o zamierzonej abdykacji czarnogórskiego króla Mikołaja wywołała tutaj wielkie wrażenie. Ewentualna abdykacja króla pokrzyżwałaby plany Austrii na Bałkanach, Serbja bowiem przez przyłączenie Czarnogóry wzrastaby znacznie, tworząc tym sposobem poważne niebezpieczeństwo dla Austrii.

Ostatni szturm na górę Tarabosz.

Dzienniki wiedeńskie opisują na podstawie relacji z Antivari ostatni szturm na Skodar i na górę Tarabosz w sposób następujący:

„Ostatni szturm trzydniowy wojsk czarnogórskich i serbskich na Skodar, odznaczał się niesłychaną gwałtownością. Najkrwawszą była walka o górę Tarabosz. Król Mikołaj nakazał wziąć to stanowisko za każdą cenę. Szef sztabu generała Martinovicia, pułkownik Plamenac, sformował oddział, złożony z 600 ludzi, którzy na jego wezwanie wystąpili dobrowolnie przed front. Nazwano ten oddział „bataljonom śmierci”. Na czele tego „bataljonu śmierci” Plamenac ruszył do szturm, przygotowanego poprzednio przez silny ogień artylerji. Straceńcom czarnogórskim udało się zniszczyć dwie linie z drutu kolczastego i dotrzeć bezpośrednio do wojsk, broniących góry. Ale turcy rzucili się z niesłychaną furją wprost na szturmujących. Byli to ochotnicy albańscy. Walczono pierś o pierś. Ochotnicy albańscy mieli działą maszynowe, które mieli posługiwać się wprost po mistrzowsku. Tymczasem czarnogórcy posłali swemu „bataljonowi śmierci” posiłki w liczbie czterech bataljonów, Ale artylerja turecka na górze Tarabosz, obsługiwana wybornie, strzała wśród nadechodzących posiłków straszne spustoszenia. Pułkownik Plamenac padł trupem, trafiony kulą w czoło. Trzy bataljony czarnogórskie uległy niemal zupełnie zniszczeniu. Do Podgoricy i Cetynji przybywają transporty rannych. M n ó s t w o zabitych leży przed stanowiskami tureckimi. Przed Taraboszem serbowie ustawili nowe baterje haubic i sprządzają tam świeże posiłki.”

WIEDEN. — W śledztwie w sprawie manipulacji co do reformy wyborczej skompromitowanych jest wiele osób. Sędzia śledczy zgłosił wniosek do prokuracji o aresztowaniu księdza Łukaszewicza, ponieważ ten nakłaniał świadków do fałszywych zeznań.

LONDYN. — Dotychczas nie nadeszło potwierdzenia wiadomości, że Czarnogóra godzi się na rezygnację ze Skutari, w zamian za odszkodowanie pieniężne. Rozstrzygnięcie ma nastąpić w najbliższym czasie, gdyż wiceadmirał angielski Burlai dał Czarnogórze 3 dni do namysłu, które już minęły i blokada się dziś rozpoczęła.

PARYŻ. — Z Kasablanka donoszą, że pretendent Elhiba przygotowuje wojnę świętą. Wysłannicy jego werbują ludzi i proklamują świętą wojnę przeciw niewiernym. Podobno już 20 tysięcy krajowców ma pod broń.

BERLIN. — Centrowa Germania omawia stanowisko polaków w sprawie zbrojeń niemieckich i twierdzi, że stanowisko to jest niezasadzone. Dowodzą, że polacy motywują je stanowiskiem kanclerza wobec nich, lecz zapewniają, że zbrojenia niemieckie nie są osobistą sprawą kanclerza, gdy chodzi tutaj o całość państwa i obronę jego. Centrum [z tego punktu widzenia] godzi się na zbrojenie. Również zarzuca Germania postawie Seydzie, że urządził w parlamencie dzień panslawistyczny przez wyrażenie swego zadowolenia ze zwycięstw państw bałkańskich, a jednakże powinien pamiętać o tem, że Serbja i Czarnogóra znęcają się nad katolikami.

BERLIN. — Na giełdzie pojawiła się pogłoska, że Francja zaciąga pożyczkę na nowe zbrojenia w wysokości 625 milionów franków. Pożyczka ta ma być zaawizowana w Londynie i Paryżu.

Niemiecki balon wywiadowczy.

LONDYN. Z Cardiff donoszą, że wielkie wzburzenie wśród ludności wywołało ukazanie się tam przed godziną 9-tą wieczorem balonu sterowego, który na znacznej wysokości szybował z szybkością 100—110 kilometrów na godzinę. Panuje przekonanie, iż był to statek niemiecki.

Strajk brukarski.

BRUSELA. W poniedziałek ma się rozpocząć nieodwołalnie strajk generalny. W całym kraju panuje poważne zaniepokojenie. Garnizony wzmocniono. Szkoły będą zamknięte, a gmachy szkolne będą obronione na mieszkania gwardji obywatelskiej i żandarmerji.

Odczyt hr. Bobryńskiego.

WIEDEN. Odczyt hr. Bobryńskiego o ucisku rosyjów w Galicji wywołał tu wielkie oburzenie.

Telegramy.

Tel. agencji Wat s dnia 9 kwietnia.

Telegram dziękczynny.

PETERSBURG. Izba poselska grecka przysłała na ręce prezesa Dumy, Rodzianki, telegram z podziękowaniem za objawy sympatji.

Syltetrja.

PETERSBURG. Ze źródła kompetentnego zapewniamy, że konferencja w sprawie sporu bułgarsko-rumuńskiego postanowiła podzielić Syltetrję między Rumunję a Bułgarię.

Kolej z Zameścią do Temaszowa.

PETERSBURG. Minister komunikacji, Ruchłow, wniósł do Dumy projekt wyasygnowania 40,000 na przeprowadzenie studjów do budowy kolej z Zameścią do Temaszowa lubelskiego. W wyjaśnieniach związanych do projektu powiedziano, że rząd uważa za niepożądane, aby kolej ta była przedsiębiorstwem prywatnem.

Ziemia na kressach.

PETERSBURG. 24 prawników wniosło do Dumy projekt gruntowy. Według projektu nabywania przez obcoplemieńców ziemi na kressach, z wyjątkiem Polski i Finlandji ma być zabronione. Projekt ustala maksimum ziemi, którą mogą nabyć obcoplemieńcy.

Aresztowani szwedzi.

PETERSBURG. Poselstwo szwedzkie wszczęło sprawę z powodu aresztowania w Moskwie braci Nordinich pod zarzutem ekspropriacji. Poselstwo twierdzi, że aresztowani byli niewinni i przytem od razu stwierdzono, że są fabrykantami mebli.

Narada.

WIEDEN. Minister spraw zagranicznych, Berchtold i Biliński byli dzisiaj na długiej audjencji u cesarza. Omawiano sytuację międzynarodową.

Memorjał komisji kolonizacyjnej.

BERLIN. W komisji budżetowej parlamentu niemieckiego odbywała się dzisiaj dyskusja nad memorjałem komisji kolonizacyjnej.

Rozprawy trwają w dalszym ciągu.

Czarnogórze odmawia.

WIEDEN. „Zeit“ donosi: Czarnogórze ostatecznie i stanowczo odmówiło wreczenia komendantowi Skutari Essadowi-baszy, dokumentu, w którym rząd turecki daje swe zezwolenie na wypuszczenie z oblężonej twierdzy ludności cywilnej.

20 milionów odszkodowania.

PARYŻ. Do tutejszych agencji telegrafują w formie pogłoski:

W sprawie Skutari, Włochy i Rosja zgadzają się na następujący projekt: Komendant załogi w Skutari otrzyma od zarządu tureckiego rozkaz ustąpienia z miasta i wydania go w posiadanie wojsku, złożonemu z mieszanych oddziałów międzynarodowych. Za Skutari otrzymać ma Czarnogórze odszkodowanie w sumie 20 milionów franków.

Pogłoska o abdykacji.

WIEDEN. Wiadomość o zamiarze króla Mikołaja czarnogórskiego zrzeczenia się tronu, wywołała tutaj wielkie wrażenie. Ewentualna abdykacja króla powikłałaby plany.

Pod zarzutem szpiegostwa.

BERLIN. Student niemiecki, Duerre, został aresztowany w porcie wojennym Spezia, jako podejrzany o szpiegostwo.

Bojkot Austrii.

BIAŁOGROD. Nietylko w Białogrodzie, lecz i w Atenach panuje agitacja za bojkotem towarów austriackich.

Austria ma wolną rękę.

WIEDEN. „Reichspost“ donosi w depeszy z Londynu, że wczorajszą konferencją ambasadorów data Austrii wolna rękę do wysadzenia wojsk austriackich na terytorjum czarnogórskie.

Zatarg o Saloniki.

PARYŻ. „Tems“ donosi, iż Bułgaria wysłała 10 tysięcy wojska do Cavali, zaś Grecja—trzy dywizje do Salonik.

Pieniądze zamiast ziemi.

BIAŁOGROD. W tutejszych kołach politycznych panuje przekonanie, że państwa bałkańskie zgodzą się na propozycję Serbji, która żąda 130 milionów franków, jako kompensaty za wyrzeczenie się terytoriów albańskich.

Choroba papieża.

RZYM. W stanie zdrowia papieża Piusa X, nastąpiło nieznaczne polepszenie, pomimo to sfery watykańskie są silnie zaniepokojone.

Lekarze starają się przedewszystkiem wszelkimi środkami wzmocnić siły chorego.

RZYM. Lekarz oczekuje jutro kryzysu w chorobie papieża. Panuje pesymizm co do możliwości wyzdrowienia.

RZYM. Stan zdrowia papieża jest bardzo groźny. Oczekują tutaj rychłej katastrofy.

Walka o Skutari.

Blokada.

FRANKFURT n. M. Do „Frankfurter Ztg.“ donosi w telegramie korespondent berliński, widocznie natchniony ze sfer półurzędowych, co następuje:

Potwierdza się z wszelką stanowczością wiadomość, że wojska serbskie w Salonikach gotowe już do odplynięcia na statkach greckich do Albanji, zostały na rozkaz rządu białogrodzkiego wstrzymane. Fakt ten nastąpił niewątpliwie pod wpływem energicznych przedstawień mocarstw poczynionych równocześnie w Białogrodzie i w Atenach, a pozostaje w związku z blokadą wybrzeży czarnogórskich i części albańskich, która dalsze wysiłki wojsk do Albanji uniemożliwia.

Korespondent mówi dalej: postanowienie rozciągnięcia blokady aż do portu w San-Gianni-di-Medua, jest dowodem, że mocarstwa wobec trwającego oporu ze strony Czarnogórze, postanowiły akcję floty zbiorowej, trzymając dotychczas tylko w formie demonstracji, wzmocnić i nadać jej charakter silniejszy.

BERLIN. W tutejszych kołach dyplomatycznych obawy, wywołane ostatnimi zawikłaniami, ustąpiły, wobec wiadomości o wstrzymaniu w Salonikach posiłków serbskich, przeznaczonych dla wojsk, oblegających Skutari i wobec tego, że londyńska konferencja ambasadorów zgodziła się na przedsięwzięcie blokady wybrzeży czarnogórskich.

Ostatnie telegramy.

(Telegramy specjalne „Gazety Łódzkiej“)

Przed szturmem.

BIAŁOGROD. Odstąpienie od szturm generalnego na Skutari nastąpiło na skutek zmiany w głównej komendanturze wojsk oblężniczych. Głównodowodzącym mianowany został generał serbski Bojowicz, który z niezwykle starannością przygotowuje szturm ostateczny, lecz rozpocznie go dopiero po nadejściu posiłków serbskich, które, wobec blokady wybrzeża czarnogórskiego, przybędą drogą lądową.

Szpieg na wieży Eiffla.

STRASSBURG. Wykryto tu tajne połączenie telegrafu iskrowego wieży Eiffla w Paryżu z domami prywatnymi firmy Colmar w Strassburgu. Zajął się tem szef policji tajnej i złożył już odpowiednie akta ministrowi. Podobno za pomocą tego połączenia uprawiano szpiegostwo wojenne.

Odszkodowanie dla Czarnogórze.

PARYŻ. Dzienniki dzisiejsze potwierdzają wiadomość, że Czarnogórze otrzyma wzamian za odstąpienie od oblężenia Skutari port San Giovanni di Medua, jako odszkodowanie terytorjalne i odszkodowanie finansowe w wysokości 20 milionów lirów. Oddanie portu Czarnogórze nastąpi tylko pod warunkiem, że natychmiast po jego zajęciu wycofa swoje wojska i posiłki serbskie z pod Skutari.

Wobec tego blokada wybrzeża czarnogórskiego okazała by się niebawem zbyteczną.

Z Sejmu pruskiego.

BERLIN. Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej w sejmie pruskim w dyskusji nad memorjałem komisji kolonizacyjnej minister rolnictwa Schörlmer zapowiedział, że ustawa parcelacyjna będzie niebawem przedłożona, lecz przestrzegł przed skutecznością tej ustawy, gdyż parcelacja zmniejszyła się znacznie wskutek zastosowania noweli osadniczej.

Majątków właścicieli, bawiących za granicą obecnie nie wyłącza się, ponieważ nie odpowiadają one przepisom ustawy. W wyjątkowych razach dozwolona będzie zatrudnianie robotników polskich.

Centrowiec Praschma odpowiedział, że zapowiedziana ustawa będzie dalszym ogniwem w łańcuchu prześladowania polaków i oświadczył się przeciwko ustawie.

Poseł polski, Trąbcewski, oświadcza, że tylko z uczuciem najwyższego obrzydzenia zabiera głos w komisji w tych sprawach i rozprawi się z niemi w plenum.

Od 20 lat komisja kolonizacyjna tumani opinję publiczną kraju. Wydała ona 900 milionów, a ma tylko 1 proc. dochodu.

Mówca określa stan posiadania komisji kolonizacyjnej, jako „wsie potem kinowskie“. Wywłaszczenie mówca nazywa rozbojem na równej drodze. Taksatorzy nie mają pojęcia, jak należy taksować majątki wywłaszczane. Następnie mówca zwalcza w d. c. ustawę parcelacyjną.

Demonstracja.

RZYM. Na wyspie Korfu ludność grecka urządziła demonstrację na rzecz Czarnogórze i przeciwko Włochom.

Układy.

SOFJA. Bułgarskie koła miarodajne uznają, że podpisanie preliminarji pokojowych nie napotyka żadnych trudności, jednakże decyzja ostateczna spoczywa w rękach państw bałkańskich, a na te Bułgaria wywiera wpływ nie może.

Konferencja ambasadorów.

PARYŻ. W kołach urzędowych oświadczają, że tekst noty na odpowiedź państw bałkańskich, ułożony na onegdajszym posiedzeniu konferencji ambasadorów w Londynie nie odznacza się jasnością i ścisłością, lecz należy go przyjąć z zadowoleniem, już choćby dlatego, że wogóle został ułożony.

Nota nie zawiera wzmianki o odszkodowaniu wojennym, którą to sprawą zajmie się osobna komisja finansowa w Paryżu. Nota nie porusza dalej sprawy granicy wschodniej Bułgarii Enos-Midja i ustala tylko granice północną i południowo-zachodnią. Granica zachodnia nie została uregulowana, jak również nie poruszono sprawy wysp na morzu Egejskim.

LONDYN. Według autentycznych informacji, konferencja ambasadorów w Londynie oznaczyła granicę wschodnią Bułgarii w myśl pragnień rządu bułgarskiego. Nowa granica ciągnąć się będzie od Midja do stacji kolejowej Muradli, gdzie krzyżują się linie kolejowe z Konstantynopola i Adrianopola. Od stacji Muradli zstoczy luk, a następnie w prostej linii poprowadzi do pewnego punktu na wschód od Enos.

Strajk tramwajowy. NOWY JORK. Strajk tramwajowy trwa w dalszym ciągu i przybiera ostre formy. Strajkujący strzelają z rewolwerów. Skondensowano 3,000 żołnierzy w celu utrzymania porządku.

Okrety angielskie. LONDYN. Wszystkie okręty, stojące na Malcie, otrzymały rozkaz trzymania się w pogotowiu do wyruszenia na wody czarnogórskie.

Loterja.

Dzisiaj w drugim dniu ciągnięcia 200 loteryj klasycznej Królestwa Polskiego wyszły następujące główne wygrane.
Rub. **10,000** nr. 12324
Rub. **1,500** nr. 15180.
Rub. **1,000** nr. 6695.
Rub. **500** nr. 4223 18000.
Rub. **200** nr. 15128 15142
16411 17789 22719.

Wczoraj w pierwszym dniu ciągnięcia.
Po rubli **90** wygrały numery:
328 1898 2864 2967 3092 3438 5475 5580 5873
7404 7839 9133 9650 10993 13921 13976 84381 14507

15109 16521 16525 18196 18917 18916 19708 20312
30374 21296 21501 21729 22083.
Po rubli **60** wygrały numery:
3 71 78 103 303 95 408 49 77 732 807 35 30
907 16 23 80.
1917 124 46 48 52 63 68 96 208 54 305 93 96
486 529 564 71 77 604 07 15 51 725 868 66 74 99
913 21 89.
2152 72 77 92 202 32 325 55 547 73 96 614
41 57 76 706 21 32 42 43 52 67 73 846 78 82 920.
3035 93 138 73 81 205 12 27 34 331 33 78
451 524 51 91 93 690 91 90 714 15 29 66 74 827
86 44 61 81 913 30 42.
4023 102 39 52 80 200 343 471 90 509 600
61 75 701 82 873 73 85 98 934 59 62.
5029 31 37 41 91 235 70 305 14 60 88 436
63 65 83 558 699 708 52 53 821 57 999 17 72 77 99.
6012 51 118 29 408 20 59 64 93 510 761 80
84 816 35 71 904 09 94.
7021 31 49 129 90 98 324 37 61 424 734 91
895 88 905.
8054 77 91 105 82 339 75 508 24 49 68 78
84 96 744 758 75 358 995.
9008 46 86 137 40 261 312 414 16 25 40 44
58 60 569 640 73 837 58 916 24 26 55 67.
10091 224 37 45 300 01 94 473 97 549 54 85
95 621 43 646 705 33 30 50 63 82 86 88 863 97
931 39.
11058 83 100 58 86 95 325 26 29 49 59 69
459 77 506 21 678 94 758 813 92 004 18.
12025 27 28 76 99 110 27 201 23 30 34 50
65 843 57 436 68 580 32 57 77 627 707 76 89 807
44 51 66 916 92.
13018 29 44 67 234 50 65 82 309 83 465 567
62 87 607 636 47 846 901 13.
14015 38 53 147 93 256 38 53 366 72 408 503
43 47 637 42 45 57 82 860 920 35 39 73.
15010 55 94 124 78 82 238 72 79 83 99 340
466 83 582 651 701 11 53 99 817 76 84 948 62 96.
16016 182 256 338 58 404 86 509 46 93 632
55 61 63 72 679 701 818 94 923.
17041 50 62 150 65 201 95 308 28 83 400 86
88 500 646 41 54 61 713 852 62 63 97.
18021 62 65 69 112 22 28 261 337 87 411 605
06 743 55 782 839 56 911.
19038 102 33 40 47 239 353 400 09 15 97
513 29 67 668 892 950.
20000 11 74 154 72 76 86 288 354 406 43
49 92 542 70 593 623 764 81 96 824 23 44 916 33 68.
21042 105 24 46 82 286 394 426 31 95 570
72 73 705 59 772 842 73 89 948 53 83.
22066 35 60 108 96 229 32 35 99 366 509
77 82 625 26 637 83 85 88 734 80 814 23 912 15
19 43.
23012 79 123 86 229 45 48 54 78 323 53
448 76.

Po rubli **60** wygrały numery:
3 71 78 103 303 95 408 49 77 732 807 35 30 907 16 23 80. 1917 124 46 48 52 63 68 96 208 54 305 93 96 486 529 564 71 77 604 07 15 51 725 868 66 74 99 913 21 89. 2152 72 77 92 202 32 325 55 547 73 96 614 41 57 76 706 21 32 42 43 52 67 73 846 78 82 920. 3035 93 138 73 81 205 12 27 34 331 33 78 451 524 51 91 93 690 91 90 714 15 29 66 74 827 86 44 61 81 913 30 42. 4023 102 39 52 80 200 343 471 90 509 600 61 75 701 82 873 73 85 98 934 59 62. 5029 31 37 41 91 235 70 305 14 60 88 436 63 65 83 558 699 708 52 53 821 57 999 17 72 77 99. 6012 51 118 29 408 20 59 64 93 510 761 80 84 816 35 71 904 09 94. 7021 31 49 129 90 98 324 37 61 424 734 91 895 88 905. 8054 77 91 105 82 339 75 508 24 49 68 78 84 96 744 758 75 358 995. 9008 46 86 137 40 261 312 414 16 25 40 44 58 60 569 640 73 837 58 916 24 26 55 67. 10091 224 37 45 300 01 94 473 97 549 54 85 95 621 43 646 705 33 30 50 63 82 86 88 863 97 931 39. 11058 83 100 58 86 95 325 26 29 49 59 69 459 77 506 21 678 94 758 813 92 004 18. 12025 27 28 76 99 110 27 201 23 30 34 50 65 843 57 436 68 580 32 57 77 627 707 76 89 807 44 51 66 916 92. 13018 29 44 67 234 50 65 82 309 83 465 567 62 87 607 636 47 846 901 13. 14015 38 53 147 93 256 38 53 366 72 408 503 43 47 637 42 45 57 82 860 920 35 39 73. 15010 55 94 124 78 82 238 72 79 83 99 340 466 83 582 651 701 11 53 99 817 76 84 948 62 96. 16016 182 256 338 58 404 86 509 46 93 632 55 61 63 72 679 701 818 94 923. 17041 50 62 150 65 201 95 308 28 83 400 86 88 500 646 41 54 61 713 852 62 63 97. 18021 62 65 69 112 22 28 261 337 87 411 605 06 743 55 782 839 56 911. 19038 102 33 40 47 239 353 400 09 15 97 513 29 67 668 892 950. 20000 11 74 154 72 76 86 288 354 406 43 49 92 542 70 593 623 764 81 96 824 23 44 916 33 68. 21042 105 24 46 82 286 394 426 31 95 570 72 73 705 59 772 842 73 89 948 53 83. 22066 35 60 108 96 229 32 35 99 366 509 77 82 625 26 637 83 85 88 734 80 814 23 912 15 19 43. 23012 79 123 86 229 45 48 54 78 323 53 448 76.

Okazyjnie

można kupić **kuca rasowego** z małą bryczką i rolwągą—Widzewska M 106.

Rozmaitości

Żarty aprilisowe.
Z okazji „pierwszego kwietnia” przypominają dzienniki szereg udanych i dowcipnych żartów okolicznościowych, z których kilka najciekawszych przytaczamy:

W połowie marca w kilku dziennikach medjołańskich ukazał się inzerat następującej treści: „Bogaty, sympatyczny i niezależny młody człowiek poszukuje w celach matrymonjalnych znajomości z piękną i eńotliwą damą, chociażby bez posagu”. Listów i zgłoszeń z fotografiami, nadeszło bez liku. Autor anonisu przez dni 14 odpowiadał na wszelkie zgłoszenia, a w dniu 31 marca przesłał każdej ze zgłaszających się dam dwa wolne bilety wstępu na przedstawienie w dniu 1 kwietnia w teatrze „La Scala”. (Będąc bogatym, mógł sobie pozwolić na tego rodzaju wydatek). Do każdej z dam przesłał równocześnie list z prośbą, by do teatru przybyła w białej toalecie z czerwona szarfą, matka zaś towarzyszącą jej, aby była ubrana czarno. W ten sposób bardzo łatwo pozna wśród innych widzów narzeczoną. W dzień przedstawienia połowę publiczności w teatrze stanowiły białe ubrane panny z czerwoną szarfą, drugą połowę mniej lub więcej czarno ubrane mamy. Mimo to wszystkie wytrzymały na [stanowisku, zwracając swe oczy na lożę prosceniową, w której wedle zawiadomienia ukazać się miał pan młody! Jakież jednak było ich rozczarowanie, kiedy w miejsce oczekiwanego i wymarzonego młodzieńca zjawiał się w łożu szpetnie brzydki statuszek, który otrzymawszy anonimowo bilet do teatru, nie omieszkał z niego skorzystać. Kilka z zawiedzionych dam zemdało, inne wpadły w spazmy i t.d. Żart jednak udał się całkowicie.

W Turynie otrzymali wszyscy właściciele psów urzędowe, najformalniejsze zresztą wezwania, aby dnia 1 kwietnia wraz z psem pod grzywną 25 lirów stawili się niezawodnie o godz. 10-ej rano w Magistracie. Można sobie wyobrazić, co się działo w Magistracie, gdy w oznaczonym terminie znalazło się tam z górą tysiąc psów!

Oryginalny proces.

Madryt 31 marca.
Przed tutejszym sądem cywilnym rozegrał się przed kilku dniami niezwykle proces, w którym wszyscy biorący w nim udział, zarówno skarżący, jak oskarżeni i świadkowie byli głuchoniemi. Już pierwsze „przesłuchanie” doprowadziło do ciekawych i niezwykle rezultatów, ponieważ pisarz sądowy nie był w stanie protokołować zeznań, a sędzia wogóle nie zrozumieć.

Wobec tego zawezwano pośpiesznie kilku profesorów z instytutu dla głuchoniemych którzy odegrali rolę tłumaczy.

Powodem procesu była skarga rozwódowa, wniesiona przeciw żonie i jej kochankowi przez głuchoniemego męża. Żona również była niema, a ponieważ towarzystwo ich codzienne i najbliższe otoczenie a nawet kochanek cierpieli na to samo kalectwo, nie dziwnego, że i wszyscy świadkowie byli głuchoniemi. Nadzwyczaj oryginalnie wyglądały „zaciekle” spory rozwódzającej się pary, toczone na migi, przy pomocy gwałtownych gestów i ruchów rąk oraz muskultów twarzy, a przeciw wórod bezzwzniętego milczenia i grobowej ciszy.

Sensacją jednakże całego procesu stanowiły zeznania wiarobomnej żony, która zapytana przez sędziego, czemu ją tak współoskarżony zdołał ująć sobie, że dla niego—nawiasem mówiąc, człowieka znacznie starszego od jej męża i wcale nie przystojnego—poświęciła swą godność kobiecą i zdradziła męża, odpowiedziała, że „wprost oprócz się nie mogła jego poetycznemu sposobowi „prowadzenia” rozmowy”!

Ofiary.

Dla najbiedniejszych od M. W. — 50 kp.

KAZIMIERZ OSSOWSKI
INŻYNIER 17-26-1
OBRONCA PATENTOWY
Petersburg—Wozniesienskij Prospekt 20
Berlin — Potsdamerstrasse N 5.

TEATR TEATR
„OAZA“ róg Główniej i Piotrkowskiej
Dzisiaj, jutro i pojutrze program nadzwyczajny — Między innymi demonstr. będą 2 sensacyjne dramaty w wykonaniu wybitnych sił artyst. sceny królewskiej w Kopenhadze. Pozaatem wybitny melodramat w 2 wielkich częściach „Nieudana maskarada” oraz mnóstwo obrazów komicznych. **„Les Mazzas“** oraz polskiej subretki **Wandy Majewskiej.**
Nad program: Występy na scenie duetu akrobatyczno-muzykalnego

Drukarnia Akcydensowa
JANA GRODKA
Widzewska 106a.
PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE DRUKARSTWA WCHODZĄCE, JAKO TO: ::
TABELI, KWITARJUSZE, RACHUNKI, AFISZE, KLEPSYDRY, PLAKATY, ZAPROSZENIA, BILETY WIZYTOWE, BLANKIETY.
: : : it. p. : : :
DLA DUŻYCH NAKŁADÓW—maszyna rotacyjna.
Ceny umiarkowane. * Ceny umiarkowane.

„PERFEKT“
uznany przez najpoważniejszych chemików jako nieszkodliwy i najlepszy środek do prania bielizny. Żądać wszędzie. Paczka 15 kop. Zastępcy we wszystkich miastach poszukiwan. skład: Karola 26 52-2 Łódź, W. KNAPSKI.
Letnie mieszkania w majątku **Rozworyn** stacja **ROGÓW**
Miejscowość **gorzyska, rzeka, las.**
Blizsza wiadomość u **WEDLA** ulica Piotrkowska, róg Zawadzkiej.

Pracownia SUKIEN oraz **kostjumów damskich**
I. i E. Falkowskich
Nawrot 8.

Pierwszy chrześcijański **Skład różnych skór** wszelkich przyborów szewskich kamasznicstwa.
Piotrkowska 27, w podwórzu
M. Kapuściński
Bezplatnie, bo bez nauczyciela nauczy się każdy sam łatwo, przede, gruntuownie na Samouczkach Rensznera po angielsku, francusku, nie miecku, rosyjsku. Nakład autora Złota 6, Warszawa. Zeszyt I-szy wysyła się bezpłatnie. 1061—23—2

Zarys kosmologii.
(Zebrał i streścił M. WIELKOPOLANIN.)
TWORZENIE SIĘ ŚWIATA I UKŁAD SYSTEMU PLANETARNEGO WEDŁUG POJĘĆ STAROŻYTNYCH, WIEKÓW ŚREDNICH I CZASÓW NOWSZYCH.
WYKŁAD POPULARNY. :: WYKŁAD POPULARNY.
Dla prenumeratorów „Gazety Łódzkiej” po 15 kop. Do nabycia w Administracji, Przejazd 1.

Precz z chlorkiem!
Pożądana nowość!
Fabryka mydła i przetworów chemicznych w Łodzi poleca najnowszą proszek do prania pod nazwą „**PERBOROL**”, nagrodzony ostatnio medalem srebrnym na Wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi. „Perborol” zastępuje w zupełności chlorek i sodę w praniu, oszczędza czas, pracę i mydło. „Perborol” nadaje bielidło białe, dezynfekuje ją i oszczędza tkaninę.
L. Schröter Pańska Nr. 54.
Zadać we wszystkich mydlarniach i składach aptecznych. 744—100—5.

Rozkład pociągów.
zimowy od dnia 1-go października.
Kolej **Fabryczno-Łódzka.**
Odchodzi z Łodzi: a) 12.15, b) 6.55, c) 7.20, d) 10.00, e) 12.50, f) 1.05 g) 3.45, h) 6.10, i) 8.55.
Przychodzą do Łodzi: j) 4.37, k) 7.22, l) 9.25, m) 10.40, n) 1.00, o) 4.35 o) 5.15, p) 8.08, r) 11.00.
Kolej **Warszawsko-Kaliszka.**
Odchodzi do Kalisza: o godz. 7.55, 12.24, 4.33, i 6.13, do Warszawy o godzinie 11.01, 12.34, 5.30.
Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.51, 12.22, 5.20, 9.50, z Warszawy o godzinie 12.14, 4.23, 6.03.
Kolej **Obwodowa.**
Odchodzi ze stacji Łódź-kaliszka do Słotwin o godzinie 6.20, ze Słotwin do st. Łódź-kaliszka przychodzi 7.12. Odchodzi ze st. Łódź-kaliszka do Koluszek 1.11, przychodzi z Koluszek do stacji Łódź-kaliszka o godz. 7.46.
UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.
Pociągi oznaczone literami: b, c, h, i, o, r, s, są bezpośredniej komunikacji z Warszawą.
Pociągi oznaczone literami a, e, f, k, m, p, łączą się z pociągami kolei Koluszk—Skaryszko.

„CASINO”

Do piątku 11 kwietnia włącznie, między innymi

KAPŁANI NAUKI

Wstrząsający i sensacyjny dramat w 3 aktach, w wykon. najl. artystów włoskich
Akt I. Sekret wynalazcy, Akt II. Anonimowy list, Akt III. Straszny wybuch.
Dobry pastor — wspaniała komedia amerykańska.

Nad program

Antek kombinator

Wyborna komedia w wykonaniu art. teatr. Warszawskich Rządowych z
A. FERTNEREM na czele.

Orkiestra Koncertowa „SEXTET”

„ODEON”

Dyrekcja S. Śliwiński.

Do Piątku 11 kwietnia 1913 r. **Dwa wspaniałe dramaty**

ŻYWCEM SPALONA

Wielki dramat w 3 częściach
w wyk. art. firmy Vitoscop z p.
Hanni Weise w głównej roli i
wiele innych obrazów.

Nad program:

Dramat amerykański w 2-ch wielkich częściach

„MIŁOŚĆ INDIJANKI”



— — Najlepszy sekcet muzyczny. — —

UWAGA: Codziennie od 4 do 5 po poł. przedst. dla młodzieży.

Walenty Kopczyński

Piekarnia Łódzka Piekarnia Mechaniczna
Łódź, ulica Juliusza № 14.
Telefon 10-20.

Na ul. Zawadzkiej № 14 została otworzona,
dnia 1 kwietnia, nowa filja.

W. GÓRSKI

SZEWG

Mikołajewska 32.



Poleca Sz. klienteli obuwie wykwiłtne w wielkim wyborze po cenach przystępnych.

Firma nagrodzona wielkim medalem złotym na wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi.
1233-15-1

Znana w Łodzi **PRALNIA BIELIZNY** Znana w Łodzi

M. Cieślak, Piotrkowska № 88.

Zawiadamiam niniejszem Sz. Klientelę, że otworzyłem oddział chemicznej pralni i przyjmuję wszelką garderobę męską i damską, a także firanki, portjery, dywany, wogóle wszystko w zakres chemiczny wchodzące po cenach bardzo przystępnych.

Z szacunkiem
M. Cieślak

21-104-18 Piotrkowska 88, w podwórzu.

Doskonały w smaku

„Koniak Imperial”

Żądać wszędzie.

837-20-27

Ogłoszenia drobne.

Bieliznę szyją oraz reperują, jak w domach prywatnych tak i u siebie
Widzewska 73-28, Konkowska.
1090-6-1

Dla mężczyzny piękne peleryny bawełniane tanio. Piotrkowska 128
mieszkania 13. 1094-3-1

Fortepiany i pianina krajowe i zagraniczne w dużym wyborze, sprzedaż za gotówkę i na raty, zamiana, wynajem, strojenie i reparaacja. Grzegorzewski, Piotrkowska 117, telefon 14-02. 1092-53-1

Od 4 do 6 tysięcy rubli jest do ulokowania na hypotekę w Łodzi, na Pałacach, Chojnach lub w Rudzie Pabjanickiej. Wiadomość u S. Przędockiego, Konstaktynowska 59. 3-2

Potrzebne uczenie do krawiectwiny Piotrkowska 176 m. 83. 1062-3-1

Poszukują agentów do sprzedaży artykułu codziennej potrzeby, na prowizję, z kancją rb. 25. Widzewska 82, Błaszczyński, od 1 do 4. 1082-3-1

Wzręcznosc Zaraniek zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabr. Drodzowskiego. 1093-1

16 letni chłopiec poszukuje miejsca w drukarni Wiadomość: w Adm. Gaz. Łódzkiej. Przejazd 1 dla S. P.



Obwieszczenie.

Dyrekcja Towarzystwa KREDYTOWEGO miasta ŁODZI.

Dla ułatwienia realizacji listów zastawnych miasta Łodzi i kuponów od tychże, płatnych w dniu 18 kwietnia (1 maja) r. b., Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi, tak w interesie posiadaczy pomienionych papierów, jak w celu umożliwienia kontroli kasowej, podaje do publicznej wiadomości:

- 1) listy zastawne i kupony mogą być składane do kasy Towarzystwa, przy odpowiednich specyfikacjach, poczynając już od dnia 15 kwietnia r. b.
- 2) papiery złożone wcześniej, przed terminem płatności, realizowane będą w dniu ich płatności, t. j. 1 maja, lub najdalej w pierwszych 3-ech dniach miesiąca maja r. b. n. s. kolejną porządkową kwitów przez kasę Towarzystwa wydanych.
- 3) listy i kupony nie przedstawione do kasy Towarzystwa przed terminem płatności — realizowane będą kolejno, po załatwieniu wcześniej złożonych papierów;
- 4) wypłata gotowizny za listy i kupony odbywać się będzie codziennie od godz. 9 ej do 2 i pół po południu. 1185-3-3

Zarząd

Towarzystwa Wzajemnego Kredytu Łódzkich Kupców i Przemysłowców Piotrkowska № 17.

ma zaszczyt zawiadomić p. p. członków, że na mocy postanowienia Ogólnego Zebrania z dnia 19 marca r. b. wypłata

5% dywidendy za rok 1912

uskutecznią się w biurze Towarzystwa za okazaniem kwitu członkowskiego. 1242-2-1

WAŻNE DLA PODRÓŻUJĄCYCH, fotografów i agentów,

Gotowe powiększenia fotograficzne retuszowane lub bez retuszowania, po wyjątkowo niskich cenach. Próbné zamówienia zjednywają mi stałą klientelę.

Zakład fotograficzny „Othello”.

Oddział fotograficznych powiększeń

ŁÓDŹ Rzgowska 2 (przy rynku Geyera).

ZARZĄD kawiarni hotelu „SAVOY”

zawiadamia, że w dniu 10 lutego r. b. otworzył własny dział

wyrobów cukierniczych

ciast, tortów, baumkuchenów, cukrów i t. p.

Dział ten prowadzony jest pod kierunkiem wybitnych specjalistów, tak, że zadowala najwybredniejsze gusta.

Cukiernia dostarcza wszelkiego rodzaju ciast, tortów, cukrów, lodów, baumkuchenów i t. d. na wesela, zabawy i zebrań po cenach umiarkowanych.

Zamówienia przyjmuje się telefonicznie.

Telefony № 12-72, 12-74 i 30-73.

Krótki G.

Krótki G.

GOTUJCIE NA GAZIE!

czysto,
wygodnie,
hygienicznie,
tanio.

Gazowe kuchnie w wielkim wyborze
na składzie.

Gazownie miejskie w Łodzi,
Targowa 34. 1241-10-1

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 - 11 i 4 1/2 - 5 1/2 codziennie.
Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1 1/2 - 2 1/2 a Poniedziałki, środy, soboty od 8 - 9 wieczór.
Choroby dzieci miejsce porad dla matek Dr. I. LIPSZYC. codziennie od 1 - 2 po poł.
Choroby chirurgiczne Dr. M. KANTOR od 2 - 3 i 7 - 8 wieczór codziennie.
Choroby kobiece Dr. M. PAPIERNY od 3 - 4 codziennie.
Choroby oczu Dr. B. DONCHIN. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 9 - 10 rano.
Niedziela, piątek, sobota od 1 - 2 po południu.
Choroby nosa, uszu i gardła Dr. C. BLUM. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1 - 2. pp.
Piątek, sobota, niedziela od 9 - 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop 876

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

Dr. S. Kantor

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej,
wejście również od Ewangelickiej № 2. Telefonu № 19-41.
Gabinet Roentgenowski (prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Roentgena), Światło-izocenzyczny (choroby włosów) i Laboratorium lekarsko-kosmetyczne. Badanie krwi na syfilis i leczenie Salvarsanem (Ehrlich-Hata 606). Gabinet elektro-terapeutyczny (Masaż wibracyjny i pneumatyczny według prof. Zabłud-wskiego - niemoc płciowa). Godziny przyjęcia: od godz. 8-2 rano i 5-9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia.

Okulista Dr. Hugo Goldblatt

KLINIKA CHORÓB OCZU
OPIEKUŃSTWA OCIEMNIAŁYCH

ANDRZEJA № 4. Telef. 9-70.

od 12-1 i od 5-7 wiecz. 755-156-85

Dr. L. Klaczkin

KONSTANTYNOWSKA 11.
Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.

Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano.

Dr. S. Sznittkind

Średnia № 2.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych (kosmetyka lekarska twarzy i włosów).
Przyjmuje od 9-2, od 4 i pół do 9 w.

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2.
Telefon № 13-59.
Choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej.
LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606 (wśródzłotnie) i 914.
Przyjmuje od 8-1 r. i od 4-8 pp., panie od 5-6 pp.
Dla pań oddzielna poczekalnia. 152 6

Dr. Sonenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne,
ul. Gęsieliana 14
od 11-1 i 5-7 1/2.

Dr. ABRUTIN

Krótka 9, telef. 23-78.
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych moczopłciowych.
Gabinet Roentgenowski światło-izocenzyczny
Godziny przyjęć: od 12-2 i od 6-8 wiecz.; dla pań od 5-6 p. p. W niedziele od 10-1.

Dr. Karol Blum

Specjalista chorób gardła, nosa, uszu i zhażonej mowy (jękanie, septenie i t. d.) według metody prof. Ketzmana z Berlina.
Godziny przyjęć: od 10 i pół do 12 i pół i od 5 do 7-jej wiecz.
Piotrkowska 165 (róg św. Anny)
Telefon 13. 52.

Dr. Ark. Goldenberg

Nawrot 36, tel, 20-10

akuszerja, choroby wewnętrzne od 9 i pół rano i 5-7 po poł.

Choroby uszu, nosa i gardła

Dr. B. Czaplicki

Ordynator szpitala Anny-Marji.
Piotrkowska № 120.

Przyjmuje od g. 11 - 12 rano i od 5 do 6 i pół po poł.

w niedziele i święta od 10-11 rano

Krawiec męski W. BUGALSKI

Zgierz, ul. Wysocka № 29.
Robota solidna. Ceny umiarkowane.

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe

LOMBARD

Oddział I ul. Zachodnia № 31
Oddział II ul. Paszaj-Majera № 11
zawiadamia, że w miejscowej sali licytacyjnej przy ul. Zachodniej № 31 w dniu 7-go maja (24 kwietnia) 1913 r. i dni następujących odbywać się będzie

LICYTACJA

na sprzedaż zastawów z obydwoch oddziałów we właściwym czasie nieprolongowanych. Podczas trwania licytacji, prolongata zastawów na sprzedaż wystawionych, miejsce mieć nie będzie. Wykaz № zastawów, podlegających sprzedaży będzie ogłoszony w gazecie „Rozwój”. 1222-3-2

Materiały na bluzki i suknie

hurtowo i na arszyny po cenach fabrycznych a także
resztki, fartuchy alpagowe i inne poleca LINDEMAN Wólczajska 131, wejście z Nr. 129 II p. m. 19. Handlującym rabat. 11217-25-3

Kto chce z małym kapitałem przystąpić do wspólni w celu fabrykacji doskonałej złotej farby do włosów, a z większym kapitałem do fabrykacji kilku drobnych kosmetycznych artykułów, lub też objąć wyłączną sprzedaż na całe cesarstwo niemieckie złoży piśmienną ofertę: Juljusza 19/4. Również poszukiwana współdziałka z kapitałem 5000 i udziałem w pracy do interesu już egzystującego.



Przedsiębiorstwo wiercenia i budowy studzien artezyjskich i płytkich

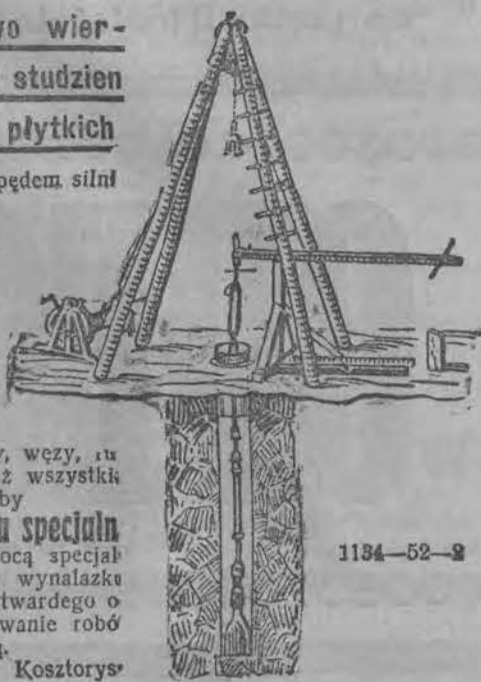
Kompletne urządzenia studzien z popędem silnikowym, lub ręcznych, dla użytku fabryk i domów.

Najnowsze urządzenia wodociągów elektro-automatycznych „Hydro-phor” słynnej firmy Tow. Akcyj. Max Brandenburg w Berlinie Skład fabrycz. i domowych pomp.

Fabryka wyrobów miedzianych, żelaz. i metalowych.

Budowa wszelkich aparatów, kotłów, wazy, ru miedzianych i żelaznych, jak również wszystkich w zakres wchodzące wyroby

Wyroby ołowiane, jako osobliwa specjalność Lutowanie ołowiu ołowiem za pomocą specjalnych aparatów, podług ostatniego wynalazku techniki. Armatury z miękkiego i twardego ołowiu. Szybkie i skuratne wykonywanie robót z daleko idącą gwarancją. Referencje pierwszorzędne. Kosztorys i prospekty bezpłatnie.



1134-52-3

B-cia Eckstein

Łódź, Wólczajska 224
telefon 13-13.

WIOSNA!!

WIOSNA!!

Perfumerja

hurtowo i detalicznie

Piotrkowska 115. Tel. 21-79.

Na wiosenny sezon przygotowałem wielki zapas
fioleków Pudry różne i kosmetyki.
1) Polski fioledek Mydła toaletowe.
2) Alpejski fioledek Wody kwiatowe.
3) Violetta de Parme. Wody kolońskie.

Skład główny Masy do podłóg „Jasniej słońca”.
Mydła do prania.

CENY UMIARKOWANE.

POLECA SIĘ Szanownej Publiczności D. Markus.

W. Salwa

Dzielnia № 4. Telefon № 14-99.

FILJE: Spacerowa № 13.

Zgierska № 7.

Główna № 51.

Piotrkowska № 76.

Piotrkowska № 306 (Górny Rynek).

Zawiadamia, że cennik nasion na sezon bieżący opuścił prasę i wysłał się każdemu franco. Nasiona warzyw i kwiatów najwspanialszych zbiorów. Cebulki i flance do wiosennego sadzenia w do borowych odmianach.

Z szacunkiem W. Salwa.
Ceny niskie. Ceny niskie

Pracownia Pończoch i Trykotaczy

E. SÜSSMANN

Łódź - Andrzejka Nr. 3 - Łódź

Poleca wielki wybór pończoch i skarpetek, damskie z przędzy, Fil-de-Cos i jedwabne. Ubranka trykotowe: dziecięce i wszelkie inne wyroby trykotowe. 1210-10-1

Przyjmuje się pończochy do nadrabiania.

PIERWSZA ŁÓDZKA CHRZEŚCJAŃSKA Elektryczna Fabryka Cukrów

Nagrodzona Wielkim Srebrnym Medalem na wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi

T. Dąbrowski i S-ka

w Łodzi, Widzowska 104.

Poleca swe wyborowe wyroby codziennie świeże. 705-00-3

W łodzi Janina Grodzka, Widzowska № 106a